

Kobranocka, Wi

Jak umarł został nikiem
bo nie pił coca coli
a w izbie pod stolikiem
jak dobry alkoholik
miał niebem wypełnione szkło
które było w chmurach
i gdy nadchodził koniec
świtało mu akurat
błyskało mu błękitem
i nawet grzmiało przy tym
gdy spijał denaturat
gdy wypił denaturat
więcej niż dobrej woli
więcej złej krwi i coca coli
na działce pracowniczej
znaleźli go martwego
i całe jego życie
i pesel oraz regon
jak zsiniał za potrzebą
dla piękna i natury
tak kochał włoskie niebo
że włożył głowę w chmury
a kiedy błyskawica
rozjaśnia sine lica
więcej niż dobrej woli
złej krwi i coca coli
więcej niż dobrej woli
złej krwi i coca coli
tak chcemy stać się lepsi
i spijać tylko nektar
a zamiast piwa pepsi
rozlewać na projektach
gdy to jest sensem celem
tak smutny koniec drogi
zostaje tak niewiele
drogowskaz dla ubogich
więcej niż dobrej woli
więcej złej krwi i coca coli